

Michał Heller, „Moralność myślenia”,
Kraków: Wydawnictwo Copernicus Center, 2020, s. 116

DOI: doi.org/10.26142/stgd-2020-039

Michał Heller należy do awangardy naukowców zaangażowanych w tworzenie struktur współczesnego myślenia filozoficzno-religijnego. Jako człowiek nauki, kosmolog, filozof oraz teolog, jak nikt inny buduje mosty scalające naukę i wiarę. Nie dziwi więc fakt, że w 2008 r. został laureatem Nagrody Templetona, przyznawanej za pokonywanie barier między nauką a religią. Jego tytaniczna praca, popularyzująca naukę i liczne publikacje znajdują czytelników nie tylko w polskim środowisku akademickim, ale są również cenione w międzynarodowych kręgach naukowych.

Motywy przewodnim szerokiej działalności profesora Hellera jest fascynacja fenomenem ludzkiego myślenia. Nauka nie ma racji bytu bez zaangażowania intelektu, szukania racjonalnych rozwiązań na pytania rodzące się w umyśle i pragnienia poznania Prawdy.

Złożoność ludzkiego myślenia można syntetycznie zdefiniować jako proces porządkowania wiedzy lub jako znajdowanie rozwiązań dla problemów, które napotyka umysł eksplorującego rzeczywistość człowieka. Czynność myślenia jest procesem poznawczym, za pomocą którego przetwarzane są informacje zakodowane w spostrzeżeniach, wyobrażeniach i pojęciach. Myślenie pozwala niejako włożyć głowę za kurtynę tajemnic Wszechświata i uszczknąć trochę nowej wiedzy, aby nasycić głód epistemologiczny właściwy człowiekowi, który ze swej natury chce wiedzieć zawsze więcej o otaczającym go świecie.

„Moralność myślenia” to czwarte wydanie cieszącej się popularnością książki Michała Hellera, opatrzonej nowym wstępem autora do kolejnego wydania. Przywołuje on w nim anegdotę z życia ks. Józefa Tischnera, który w rodzinnej miejscowości Łopuszna miał usłyszeć od znajomego górala stwierdzenie, że „największą głupotą jest zamęczyć się myśleniem”. W praktyce wielu zdaje się podzielać ten pogląd zapominając, że to właśnie myślenie stwarza kulturę i napędza postęp technologiczny. Idee zrodzone w umyśle transcendują go i wykraczają poza materialną przestrzeń, aby inspirować kolejne pokolenia, podejmujące wyzwania tworzenia cywilizacji poprzez myśl.

Publikacja profesora Michała Hellera w siedmiu rozdziałach ukazuje fenomen ludzkiego myślenia od strony jego egzystencjalnego znaczenia dla człowieka. Ujmuje on funkcję myślenia w kategoriach cnoty - sprawności, którą należy ćwiczyć i rozwijać jako zdolność osobowościotwórczą i jednocześnie kulturotwórczą. Ponadto Filozof z Krakowa podkreśla, że każde myślenie musi implikować „działanie moralne”: „W środowisku myśli rodzą się nasze radości i nasze cierpienia, lęgną się dobre i złe czyny” (str. 6.). Myślenie jest bowiem sprawnością właściwą wyłącznie człowiekowi, co wskazuje na niepowtarzalne miejsce homo sapiens we Wszechświecie, na jego wyjątkową pozycję na tle innych istot żywych.

Myślenie jako manifestacja racjonalności ludzkiej natury jest ściśle powiązane z wolną wolą. Heller utożsamia ze sobą obie władze – rozumu i wolnej woli, argumentując, że bez kierowania myśli w tę lub inną stronę nie byłoby myślenia (por. ss. 6-7). Świadome procesy myślowe wyznaczają itinerarium ludzkiego działania, nadając rzeczom moralnie neutralnym konkretną wartość. Jako przykład podaje autor świat cząstek elementarnych, atomów i pól fizycznych, który jest moralnie obojętny, ale myśl ludzka może go użyć do dobrych lub złych celów (zob. s. 9).

Istotną cechą myślenia jest wolność, a więc kierowanie swoimi refleksjami bez przymusu i nadawanie racjonalnego kształtu rodzącym się ideom. Czyny człowieka mają bowiem swoje źródło w myśleniu, które nadaje im wartość. Każde dobro lub zło ma swój początek w świecie ludzkich idei. Według Hellera - myślenie nabiera wartości moralnej, jeżeli jest dobre, czyli zgodne z prawami logiki. Oznacza to, że racjonalność stanowi o moralności myślenia. Jest ona wartością i istotą myślenia, co więcej, wyznacza jasny kierunek ludzkiemu działaniu, jakim jest szukanie i odkrywanie Prawdy w świecie rzeczy. Odwrócenie się od paradygmatu racjonalności jest zaprzeczeniem Prawdy, czyli złem moralnym.

Krakowski Filozof przypomina, że za każdym ludzkim dziełem materialnym, takim jak np. nowoczesny most łączący brzegi rzeki, stoi myśl architekta oraz wykonawców jego wizji. Myśl stanowi początek każdego przyczynowo-skutkowego działania. To ona jest pierwszym czynem człowieka w procesie tworzenia. Ruch myśli daje początek istnieniu rzeczy.

W pierwszym rozdziale zatytułowanym „Jak głupota jest możliwa?” Heller z właściwym sobie dystansem zastanawia się nad źródłem głupoty i zauważa, że jej pierwszym przejawem jest walka z faktami oraz wielomówność tych, którzy niewiele mają do powiedzenia. To głupcy, zdaniem Filozofa, zwiększają sumę bezsensu we Wszechświecie. Zauważa on, że „(...) ani kamień, ani żadna cząstka elementarna nie może poruszać się wbrew matematyce, czyli wbrew fundamentalnie rozumianej logice (...) a człowiek może sobie powiedzieć, że dwa plus dwa równa się lampa, i może na takiej logice budować swoje postępowanie. I nic się nie dzieje. (...) świat nadal istnieje; tyle, że nieco głupiej. A człowiekowi z „logiką lampy” może nawet lepiej żyje się na tym świecie (s. 19)”.

Interesującym spostrzeżeniem autora jest stwierdzenie, że występowanie głupoty to dowód istnienia duchowości. Głupota świadczy o wolności, wyłamaniu się spod logiki, czego nie potrafi żaden proces w przyrodzie. Człowiek bowiem jest czymś więcej niż materią, gdyż może zawieszać prawa logiki. Posiada samoświadomość, która może ulec pokusie zawieszenia jej praw.

W kolejnym rozdziale, zatytułowanym „Moralność myślenia”, Heller wskazuje na myślenie jako na ważne zjawisko w procesie osiągnięcia dojrzałości osobowościowej. W drugim rozdziale czyni ciekawe spostrzeżenie, że nauki empiryczne nie mają monopolu na racjonalność oraz wymienia warunki konieczne do jej zaistnienia. Są nimi: dążność do ścisłości i informatywności w formułowaniu sądów i wypowiedzi w granicach języka, otwartość na dyskusję z innymi, samokrytycyzm, krytyczne rozpatrywanie innych możliwości, wewnętrzna spójność poglądów, poczucie konsekwencji, świadomość ograniczeń językowych, które nigdy nie są wiernym odbiciem poznawanej rzeczywistości. Te „prawidła rozumu” utrzymują myślenie w granicach logiki, czyniąc je sensownym.

Trzeci rozdział pt. „Filozofia nauki Ponckiego Piłata” uwypukla dynamizm ludzkiego myślenia i jego niezależność od zewnętrznej koniunktury. Heller stwierdza, że „działać świadomie, to znaczy ustawiać się selektywnie w stosunku do bodźców przychodzących z otoczenia (s. 44)”. Celem poznawczym jest ujęcie Prawdy w jej wieloaspektowości. Prawda nie jest monolitem i homogenicznym tworem, ale zewnętrznym celem wysiłku intelektu. Krakowski Myśliciel czyni słuszne spostrzeżenie, że istnieje prawda moralna i prawda poznawcza, które nie są dwiema różnymi wartościami, lecz tą samą wartością, tyle że oglądaną z różnych punktów widzenia.

W następnym rozdziale, „Rozdwojenie jaźni filozofa”, Heller diagnozuje rozłam między sferą ducha i nauki, który ma miejsce w czasach nowożytnych. Początku tego procesu upatruje on w kartezjańskim „cogito ergo sum”, które podzieliło rzeczywistość na „res cogitans” i „res extensa”, na to co duchowe i to co materialne. Interesującym spostrzeżeniem wydaje się uwaga o tym, że rewolucja religijna XVI wieku i związana z nią konfesyjność dała początek uniezależnianiu się nauki od instytucji religijnych oraz przyczyniła się do wytworzenia pojęcia intersubiektywności.

W rozważaniach zawartych w piątym rozdziale Laureat Nagrody Templetona nawiązuje do myśli Arystotelesa, że każdy człowiek ze swej natury szuka Prawdy. Ideę tę odsłania tytuł rozdziału „Uczestniczenie w Prawdzie”. Człowiek jest skazany na metafizyczny niepokój i pozostaje niespokojny, dopóki jego dążenie nie zostanie w jakiś sposób usatysfakcjonowane. Choć niemożliwe jest pełne poznanie prawdy, to owo intelektualne pragnienie jest siłą napędową ludzkiego życia.

Heller stwierdza, że moralność myślenia implikuje dążenie do osiągnięcia subiektywnej pewności podmiotu poznającego, co do podejmowanych zadań badawczych. Dla uzasadnienia swojej tezy posługuje się interesującym przykładem, ukazującym szeroki horyzont poznawczy krakowskiego Filozofa. Osoba wierząca aktem wiary przyjmuje prawdy religijne jako pewnik, aby kiedyś doświadczyć uszczęśliwiającej jedności z Prawdą. Nie inaczej rzecz ma się z poznaniem naukowym. Naukowiec uznaje aktem „filozoficznej wiary” podstawowe przesłanki, takie jak: istnienie mojego empirycznego ja, realność świata zewnętrznego, jego racjonalność itp. Jedynie uznanie tych założeń umożliwia poznanie praw rządzących przyrodą.

Profesor Heller dostrzega niejednorodność ludzkiego poznania. Wpływ na nie mają osobiste, doświadczenia czy epistemologiczne okoliczności. W szóstym rozdziale zatytułowanym „Kręte drogi rozumu” stwierdza, że racjonalność to nie tylko paradygmat nauki, ale przede wszystkim wiąże się ona z postawą życiową, która skłania jednostkę do rozwiązywania problemów poprzez odwoływanie się do argumentów rozumowych i empirii, a nie do jedynie do afektów i uleganie emocjom.

Interesującym spostrzeżeniem Naukowca z Krakowa jest stwierdzenie, że „(...) najwięksi mistycy są zgodni co do tego, iż doświadczenie Transcendencji wykracza poza rozum, ale nie niszczy rozumu (s. 107)”.

W ostatnim rozdziale „Skazani na wymarcie” podkreśla, że głównym niebezpieczeństwem dla nauki jest zamykanie jej w granicach „naukowego dogmatu”, który powoduje jej fosylizację. Zamknięcie na to, co „nowe” i „nieznane” w ostateczności uwstecznia postęp antropologiczny i technologiczny. Heller odnosi to zagadnienie również do polskiego Kościoła. Kościół musi stanowić przestrzeń otwartą na zadawanie pytań i wyzwalającą najgłębsze pokłady ludzkiego ducha, ludzkich możliwości w poszukiwaniu Prawdy.

Celem każdego pokolenia jest zostawienie śladu, który będzie inspirował i wskazywał na przyszłość. Prawda jest bowiem rzeczywistością przychodząca z przeszłości, to znaczy stanowi zawsze wyzwanie dla ludzkiego ducha.

Książka „Moralność myślenia” profesora Michała Hellera stanowi ważny wkład w refleksję na temat metamyślenia. Najważniejsza ludzka cecha została przedstawiona przez niego jako czynność, której nie można oddzielić od etyki. Wielokrotnie podkreśla, że racjonalność jest istotą myślenia, konstytuuje jego moralność.

Myślenie to ludzka aktywność zmagania się z Prawdą. Proces jej odsłaniania zakłada pewien element dramatu, odczytanego w kluczu rozumienia go przez ks. Józefa Tischnera. Dramatyczność polega na tym, że uprawiając naukę decyduje się o ludzkim losie, gdyż rozgrywa się ona w środowisku wartości, a Prawda jest najważniejsza z nich. Ponadto do Prawdy nie można dojść w pojedynkę. Uprawianie

nauki nie odbywa się w sterylnym zbiorniku czy układzie szczelnie izolowanym. Niezbędna jest intersubiektywność, czyli jej charakter dialogiczny.

Książę Profesor wyraźnie podkreśla na kartach swojej książki, że istotną częścią racjonalności jest świadomość jej ograniczeń. Bycie racjonalnym zakłada intelektualną skromność, czyli świadomość, gdzie kończą się kompetencje i możliwości tego, który zajmuje się nauką. Wychodząc poza nie, wchodzi w obszar działań irracjonalnych. Racjonalność jest bowiem moralnością rozumu.

Rozważania Michała Hellera cechuje logika wywodu oraz ich egzystencjalny, praktyczny charakter. Wydaje się niezwykle ważne przypomnienie środowiskom „zawodowo” zajmujących się nauką - wykładowcom akademickim, nauczycielom, studentom, uczniom szkół ponadpodstawowych - znaczenia procesu myślenia w rozwoju nie tylko intelektualnym pojedynczego człowieka, ale także społeczeństwa. Nauka nie dzieje się jedynie w głowie jednostki. Głównym wymogiem jest intersubiektywność i zdolność transcendowania osoby, dzięki czemu ma ona swój osobisty wkład w tworzenie wspólnego dorobku myśli. Jednostkowy ludzki umysł jest zatem źródłem energii niezbędnej do tego, by mógł zaistnieć „trzeci świat”, scalający wysiłki wielu osób w poznawaniu oblicza Prawdy.

Książka „Moralność myślenia” ma charakter eseistyczny, co czyni ją przystępną dla czytelnika niemającego na co dzień do czynienia z dość hermetyczną nomenklaturą filozoficzną. Przesłanie publikacji można syntetycznie streścić słowami Horacego „Sapere aude!”. Odwaga myślenia i odwaga w myśleniu to główne przesłanie dzieła Michała Hellera, który podkreśla, że racjonalność bez odniesienia do Transcendencji jest bezduszna, a wiara bez rozumu jest naiwnością.

Bez wątpienia książka krakowskiego Filozofa jest ważnym głosem w debacie na temat kształtowania myślenia naukowego w oparciu o wartości, których jedynym kryterium nie może być bezmyślna eksploatacja otaczającego świata przy wykorzystaniu nowoczesnej technologii, ale odniesienie do odwiecznej Prawdy, jaką jest Bóg – Stwórca całej rzeczywistości.

KS. ADAM JESZKA
Gdańskie Seminarium Duchowne
ORCID: 0000-0001-9325-3936